

JACEK STASZEWSKI (TORUŃ)

## SPÓR O MODEL USTROJU SAKSONII W POCZĄTKACH XVIII WIEKU

Początki reformy wewnętrznej w Saksonii, zakończone utworzeniem Tajnego Gabinetu, wiązano zwykle z nazwiskami trzech ludzi. Paul Haake sądził, że inicjatorem zmian we władzach elektoratu był J. F. von Wolframsdorff, domniemany autor głośnego pamfletu z 1704 r. pt. *Portrait de la cour de Pologne et de Saxe*<sup>1</sup>. Po przeczytaniu pamfletu August II miał dokonać zmian w gabinecie saskim, zapoczątkowując w ten sposób przedsięwzięcia, które doprowadziły do powstania Tajnego Gabinetu. W innym miejscu podjąłem próbę wskazania na to, że wywody Haakego na ten temat nie przekonują i że *Portrait* należy odczytać jako zakamuflowaną prezentację programu politycznego, którego realizacja została zahamowana obaleniem kanclerza saskiego W. D. von Beichlingen<sup>2</sup>.

Inspiratorami utworzenia Tajnego Gabinetu mieli być także J. R. Patkul i namiestnik Saksonii ks. Egon A. von Fürstenberg. Obu wysunął Kazimierz Jarochowski<sup>3</sup>, przypisując pierwszemu rolę krytyka istniejącego stanu rzeczy, drugiemu zasługę w stworzeniu założeń reformy. Wszystkie te sugestie przyjął badacz ustroju Saksonii J. Dürichen<sup>4</sup>, nie poddając ich analizie w świetle posiadanego materiału źródłowego, ograniczając się za to do uzupełnienia wywodów Jarochowskiego dowodami, które im zaprzeczały<sup>5</sup>. Stało się tak dlatego, że badacz ten przyjął w sto-

<sup>1</sup> P. Haake, *Johann Friedrich von Wolframsdorff und das Portrait de la cour de Pologne et de Saxe* (NAfSG, t. XXII, 1901, s. 69—101).

<sup>2</sup> J. Staszewski, *Zamach stanu w Saksonii w 1703 roku. Upadek Beichlinga. Portrait de la cour de Pologne et de Saxe* (Studia Historyczne, R. XII, 1969, z. 1/44, s. 53—80).

<sup>3</sup> K. Jarochowski, *Patkuls Ausgang* (NAfSG, t. III, 1882, s. 224 i n.); por. tenże, *Katastrofa Patkula* (Nowe opowiadania i studia historyczne, Warszawa 1882, s. 55 i n.). Tekst niemiecki jest pełniejszy, w polskim są tylko streszczenia cytowanych w tamtym dokumencie.

<sup>4</sup> J. Dürichen, *Geheimes Kabinett und Geheimer Rat unter der Regierung Augusts des Starken in den Jahren 1704—1720* (NAfSG, t. LI, 1930, s. 72 i n.).

<sup>5</sup> Tamże, por. sprzeczność między przyjęciem za Jarochowskim opinii o wpływie księcia na kształt Tajnego Gabinetu z uwagami na s. 96 dotyczącymi składu opozycji i jej działań.

sunku do Fürstenberga postawę krytyczną i uznał go za głównego przeciwnika Tajnego Gabinetu, zwalczającego reformę z pozycji konserwatywnej biurokracji saskiej.

Celem niniejszego szkicu nie będzie wskazanie „prawdziwych” inspiatorów reformy. Sądzę, że znalezienie ich nie byłoby najtrudniejszym zadaniem badawczym, ale też nie prowadziłyby do poważniejszych wyników. Chodzi tu o wskazanie dwóch odmiennych koncepcji reformy ustroju Saksonii w duchu absolutystycznym i podjęcie próby odniesienia ich nie tylko do elektoratu, ale i do ustrojowych problemów unii polsko-saskiej.

Pogląd o wpływie Patkula na zapoczątkowanie reformy trzeba podać krytyce. Jarochowski formułując swój sąd na ten temat popełnił, jak się zdaje, błąd polegający na niedostrzeżeniu różnic w datacji dokumentów, którymi się posługiwał. Badacz ten korzystał z materiałów archiwum kopenhaskiego, szczególnie zaś z raportów posła duńskiego Jessena i dołączonych do tych relacji w postaci załączników m. in. raportów czy też memoriałów Patkula. Odniosłem wrażenie śledząc wywody Jarochowskiego, że przyjął on dwie różne daty występujące w cytowanych dokumentach za świadectwo istnienia dwóch memoriałów (np. z 8 i 18 marca)<sup>6</sup>, nie dostrzegając, że poseł duński używał kalendarza obowiązującego od 1700 r. w Danii (tzw. nowego stylu) i duńskiej kancelarii, gdy Patkul datował swe pisma według starego kalendarza. W ten sposób namnożyło się wystąpień Inflanctzyka postulujących reformę i stąd powstało mniemanie o jego wybitnej roli w reformie ustroju elektoratu.

Trudno jednak zgodzić się bez zastrzeżeń z poglądem Jarochowskiego także z innej jeszcze przyczyny. Otóż „najgorszy” ze wszystkich memoriałów (tzn. zawierający najostrzejszą krytykę aparatu władzy elektoratu, pochodzący z 8 III 1705) stawiał sobie za cel nie zmianę tych władz, ale przekonanie Augusta II, że w wyniku opisanego przez Patkula postępowania urzędników saskich jedyne co pozostaje elektorowi w obliczu groźby inwazji szwedzkiej, to związać się bliżej z Berlinem. Była to sugestia w tym czasie — z uwagi na aktualną politykę Prus — niemożliwa do przyjęcia przez Augusta II i jego doradców. Obcesowe stanowisko Patkula w tej kwestii stało się przyczyną stopniowego separowania Inflanctzyka na dworze drezdeńskim i szukania porozumienia z Piotrem I z pominięciem jego oficjalnego reprezentanta<sup>7</sup>. Trudno w zaistniałej sytuacji uznać, że to memoriały Patkula skłoniły Augusta II do podejmowania decyzji o reformie.

Bardziej przekonujących dowodów dla wyjaśnienia jej genezy

<sup>6</sup> Jarochowski, *op. cit.*, w wyd. polskim s. 60—63, w tekście niemieckim s. 260 i n.

<sup>7</sup> Por. J. Staszewski, *O miejsce w Europie*, Warszawa 1973, s. 458—462, zob. też Dürichen, *op. cit.*, s. 78.

dostarczył A. Günther<sup>8</sup>, który wprawdzie nie badał tych spraw z punktu widzenia dziejów ustroju Saksonii, ale śledząc losy zarządzeń mających zabezpieczyć elektorat na wypadek inwazji szwedzkiej dostarczył wystarczających argumentów na to, że najistotniejszą przyczyną podjęcia reformy był systematyczny sabotaż zarządzeń króla elektora przez wszystkie szczeble władz saskich<sup>9</sup>.

Kiedy zapadła decyzja o utworzeniu Tajnego Gabinetu (1 VI 1706), osoby szczególnie zainteresowanej dokonaną zmianą, tj. ks. Fürstenberga, namiestnika Saksonii, nie było w Dreźnie. Książę od jesieni 1705 r. przebywał w Wiedniu, gdzie miał do spełnienia misję mediatora w konflikcie między cesarstwem i kurią rzymską<sup>10</sup>. Można przypuszczać, że Fürstenberg nie chciał być w Saksonii, gdyby nastąpiła inwazja szwedzka, gdy okazało się bowiem, że do mediacji nie dojdzie, postarał się o to, by pozostać w Wiedniu dłużej. Powrócił do Drezna dopiero jesienią 1707 r., kiedy zawieszona wydarzeniami 1706 r. i nieobecnością Flemminga w Saksonii reforma dopiero wchodziła w życie.

O stosunku Fürstenberga do niej dowiadujemy się z *Zadziwiającego pisma landgraфа [!] Egona von Fürstenberga do króla Augusta II polskiego w roku 1708*<sup>11</sup>. Pismo to, całkowicie zapomniane przez historyków, J. Dürichen odczytał niestety niedokładnie i przedstawił w sposób nie budzący zainteresowania badaczy<sup>12</sup>.

Na rękopiśmienny odpis tego dokumentu natrafiłem w zbiorach Pawlikowskiego w dziale rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Jak się wydaje, odpis ów pochodzi z zakupów wiedeńskich G. Pawlikowskiego; jego wcześniejsze dzieje nie są mi znane<sup>13</sup>. Wykorzystałem już to pismo Fürstenberga przy innych okazjach<sup>14</sup>, jednak ograniczony objętością publikacji nie mogłem przedstawić szerzej uwag

<sup>8</sup> A. Günther, *Sachsen und die Gefahr einer schwedischen Invasion im Jahre 1706*, Pegau 1903.

<sup>9</sup> Dodajmy, że Günther w ślad za literaturą powtórzył myśl o roli Patkula (s. 13 i n.), chociaż w tekście swej rozprawy dostarczył wystarczająco dużo dowodów przeciwko tej tezie.

<sup>10</sup> J. Staszewski, *Stosunki Augusta II z kurią rzymską w latach 1704—1706*, Toruń 1965, s. 108 i n.

<sup>11</sup> *Merkwürdiges Schreiben Herrn Landgraf Egon von Fürstenberg an König August II. in Pohlen d.a. 1708*.

<sup>12</sup> J. Dürichen (*op. cit.*, s. 96) zauważył, że memoriał dotyczył tylko utyskiwań Fürstenberga z powodu odebrania mu dotąd posiadanych kompetencji i zawierał prośbę o przywróceniu mu utraconego zakresu władzy.

<sup>13</sup> Rkps Oss., Zbiory Pawlikowskich, nr 219. Jest to odpis z wydanej przez F. C. von Mosera, *Diplomatische und historische Belustigungen*, t. IV, Frankfurt und Leipzig 1759, s. 63—96. Odpis ten jest zszyty z również opublikowanym tekstem *Portretu dworu polskiego i saskiego*. Budzi zainteresowanie, w jakim celu powstały te odpisy i komu miały służyć.

<sup>14</sup> J. Staszewski, *Pomysł reformatorskie czasów Augusta II. Uwagi o dziełach i programach* (KH, 1975, nr 4).

odnoszących się do znaczenia poglądów namiestnika Saksonii i ich losów. Odsyłając czytelnika do szerszego streszczenia treści pisma w cytowanym artykule, chciałbym obecnie skupić się na tych elementach treści, które będą niezbędne dla uwypuklenia roli tego zapomnianego dokumentu.

Wbrew opinii Dürichena był ksiązę namiestnik zdeklarowanym zwolennikiem reform wewnętrznych w Saksonii. W początkach swej kariery w Dreźnie należał do grupy współpracowników Augusta II, która była najsilniej zaangażowana w przygotowanie tej reformy. Kierowane przez niego Kolegium Rewizyjne przygotowywało materiały do reformy władz i urzędów, jednak, jak się okazało, nie można ich było wyzyskać. Na skutek oporu stanów saskich August II na Landtagu w 1700 r. zrezygnował z realizacji swych planów, rozwiązał Kolegium Rewizyjne i anulował jego dotychczasowe wyroki. Fürstenberg musiał pogodzić się z powstałą sytuacją i z ludźmi, przeciwko którym była skierowana jego działalność. Osiągnięcie porozumienia nie było trudne, namiestnik bowiem znalazł się wkrótce w konflikcie z wszechwładnym Beichlingiem i przyłączył się do opozycji przeciwko kanclerzowi, skupionej na dworze drezdeńskim. Ale — jak się wydaje — owa zgoda nie była podyktowana oportunistycznym. Książę był przeciwny metodom rządzenia Saksonią reprezentowanym przez Beichlinga i z tego powodu wynikała aktywność jego działań skierowanych przeciwko kanclerzowi przed i po aresztowaniu w 1703 r.

Dürichen oceniając reformę przeprowadzoną faktycznie w 1707 r. uznał jej doniosłość z punktu widzenia czterech różnych zasad. Uwagi odnoszące się do zasady rządów gabinetowych (Kabinettsprinzip) najsilniej zaakcentowały fakt, iż August II zarządzeniem z czerwca 1706 r. rozpoczynał samodzielne rządy bez udziału i zależności od Tajnej Rady i ministrów, zyskiwał na autorytecie otwierając sobie drogę ku absolutyzmowi<sup>15</sup>. Stwierdzając, że dokonana reforma tworzyła najbardziej nowoczesny system rządów na ziemiach niemieckich, Dürichen nie zwrócił dostatecznej uwagi na to, że elektor określony kolejnym zarządzeniem z 5 XII 1707 r. kompetencje starych i nowych władz przez przyznanie Tajnej Radzie pełnej władzy zarządzania elektoratem musiał złagodzić ostrość poprzedniego zarządzenia. Tą decyzją Tajny Gabinet stawał się organem pośredniczącym między władzami saskimi i panującym, chociaż ujawniło się to w pełni dopiero po powrocie Augusta II do Polski.

W świetle tych uwag trudno przyjąć za Dürichenem, że jedynym powodem wystąpienia ks. Fürstenberga w lutym 1708 r. było dążenie do odzyskania utraconych przez namiestnika kompetencji, bo przecież te w gruncie rzeczy pozostały nie zmienione. Księżu chodziło o przedstawienie innego modelu reformy niż reforma właśnie się dokonująca.

Obydwa wcześniej omówione rozporządzenia królewskie wprowadzały zmianę przede wszystkim w systemie „obiegu dokumentów”. Po obaleniu Beichlinga i przejściu jego kompetencji przez marszałka dworu Pflugka

<sup>15</sup> Dürichen, *op. cit.*, s. 87—88.

najbardziej kłopotliwą stroną funkcjonowania ośrodka dyspozycyjnego skupionego przy Augustcie II był obieg dokumentów. Tym należy tłumaczyć pierwszą próbę usprawnienia przez powołanie w 1704 r. Tajnej Ekspedycji (przy jednoczesnej likwidacji tzw. kancelarii saskiej i kancelarii pokojowej). Na skutek bowiem niejasno określonego i nie wydzielonego zakresu kompetencji dochodziło do przeciągania spraw dotyczących Saksonii i polityki zagranicznej. Ułatwiało to zarazem utrzymywanie się stanu pewnej opozycji wobec zarządzeń elektora i w następstwie sabotowania ich. Zarządzenie z czerwca 1706 r. regulowało te sprawy radykalnie. Wydane zostało jednak w czasie, gdy jeszcze trwała unia polsko-saska, i wiązało się z faktem przebywania Augusta II stale poza granicami Saksonii. Zarządzenie z grudnia 1707 r. usuwało jak gdyby wrażenie, iż Tajny Gabinet w nowych, poaltranstädtских warunkach będzie dodatkowym rządem, stojącym ponad Tajną Radą i jej kolegiami przemienionymi w aparat wykonawczy Tajnego Gabinetu. Rozporządzenie to zachowało porządek w „obiegu dokumentów” i uprawnienia Gabinetu do podsuwania władcy rozstrzygnięć, o których przyjęciu decydował osobiście i każdorazowo August II. Zachował się więc także ów element otwarcia drogi ku absolutyzmowi. Poza tym rozporządzenia w ogóle nie dotyczyły innych dziedzin życia wewnętrznego w Saksonii.

Fürstenberg patrzył na te sprawy inaczej, bardziej kompleksowo. Znając zniszczenia i wyczerpanie kraju uznał za niezbędne łączenie reformy rządów z ogólną zmianą polityki wewnętrznej w Saksonii, nawiązując tym samym do ambitnych planów przyświecających królowi-elektorowi i jego najbliższemu otoczeniu w pierwszych latach trwania unii polsko-saskiej.

Księżę pragnął widzieć rząd w postaci rady, do której powołani byliby ludzie odpowiadający dwom wymogom: przydatności i wierności połączonej z bezinteresownością. Namiestnik wyraźnie dawał tu do zrozumienia, że aktualne kryteria doboru ministrów i urzędników nie odpowiadają potrzebom ani państwa, ani władcy. Zarząd kraju miał spoczywać na kolegiach specjalistycznych, różnych od działających dotąd w Saksonii, podporządkowanych radzie, która w zakresie władzy wykonawczej powinna mieć wyraźnie określone i dość duże kompetencje. W sprawach większej wagi rada po przedyskutowaniu przedstawiałaby przebieg debaty władcy, który po wysłuchaniu różnych opinii podejmowałby ostateczną decyzję.

Namiestnik był przekonany, że tylko taki rząd będzie w stanie przywrócić zaufanie do Saksonii pod względem finansowym i politycznym na arenie międzynarodowej, odrodzić zrujnowany kraj i uporządkować jego sprawy wewnętrzne. Lista tych spraw przedstawiona przez autora obejmuje organizację i działania władz wykonawczych, uporządkowanie finansów, polityki gospodarczej, ludnościowej i wyznaniowej. Ponieważ w różnych miejscach memoriału pojawiły się zdania przestrzegające przed władcą absolutnym, z wypowiedzi tych i propozycji organizacji

władz centralnych wyłania się koncepcja zmierzająca ku innemu skutkowi reformy niż ta, która była związana z Tajnym Gabinetem. Fürstenberg chciał ograniczyć bezpośredni udział panującego w rządach, gdy w idei Tajnego Gabinetu decydująca rola władcy wysuwała się na czoło przy podejmowaniu wszystkich decyzji. W memoriale księcia znalazła się więc trzecia koncepcja rządów absolutystycznych, inna niż proponowana przez autora (autorów?) *Portretu dworu polskiego i saskiego*<sup>16</sup>, różna także od wprowadzonej pierwszym rozporządzeniem o Tajnym Gabinetecie.

Różnice między propozycją Fürstenberga i realizowaną reformą polegały jeszcze i na tym, że plan księcia zmuszał do naruszenia istniejącej struktury władzy, czego August II nie odważył się jednak zrobić. Tworząc Tajny Gabinet zachowywał Tajną Radę i kolegia, akceptując tym samym dawny system uzależnienia od stanów saskich. Nic więc dziwnego, że odpowiedź na propozycje księcia-namiestnika była zimna i lakoniczna: powinien się on podporządkować nowo wprowadzonym zmianom, królowi zależy na dalszych radach księcia i skrupulatnym wykonywaniu poleceń<sup>17</sup>.

Po raz wtóry podczas pełnienia urzędu Statthaltera musiał Fürstenberg pogodzić się z Tajną Radą, której zniesienie i zastąpienie innego rodzaju rządem postulował w swym memoriale. Dürichen uznał, że odpowiedź króla skłoniła księcia do przyłączenia się do bojkotu Tajnego Gabinetu ze względów ambicjonalnych i z tych samych powodów objęcia przewodnictwa nad opozycją utworzoną przez konserwatywną biurokrację dworu drezdeńskiego. Jednakże trzeba stwierdzić, że nie tylko zadrażnione ambicje czy inne względy interesu osobistego lub grupowego były przyczyną powstania tej opozycji. Saksonia była po prostu źle rządzona, stąd też konflikt między Tajną Radą i Tajnym Gabinetem, nazwany przez Dürichena sporem o kompetencje, dotyczył znacznie poważniejszych kwestii i w odniesieniu do Fürstenberga (a zapewne także części tajnych radców) pozostał sporem o metody rządzenia i ich skutki.

Po powrocie Augusta II do Polski istnienie Tajnego Gabinetu nabrało nowego sensu. Z dala od Drezna powstała szansa nadania temu organowi charakteru centralnego ośrodka dyspozycyjnego. Udało się to tylko w zakresie polityki zagranicznej, która i przedtem była domeną osobistego działania Augusta II oraz ludzi przez niego powołanych do działań dyplomatycznych. Ten dział pod wpływem potrzeb został rozbudowany przez powołanie poza Flemmingiem dwóch dalszych specjalizujących się w polityce zagranicznej ministrów (Wackerbartha i Wertherna). Pozo-

<sup>16</sup> Interesujące, że najbliższym Fürstenbergowi głosicielem zasad absolutystycznych był Bernard Zech, napastowany publicznie w 1703 i 1704 r. po obaleniu Beichlinga. Zech opublikował niedawno (1705) drugie wydanie swej pracy, w której wyłożył całość swych idei (por. *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 44, s. 734—737, hasło opracował P. Haake).

<sup>17</sup> Dürichen, *op. cit.*, s. 96.

stałe departamenty zostały zreformowane dopiero w 1712 r., i to w sposób świadczący o pewnej rezygnacji z pierwotnych zamierzeń. Regulamin działania tych departamentów ponownie został nasycony zarządzeniami dotyczącymi obiegu dokumentów, przy czym w porównaniu do zarządzenia z 1706 r. nastąpiło pewne rozluźnienie dependencji wewnątrz Tajnego Gabinetu, który mógł pozostać centrum dyspozycyjnym, mającym znaczenie o tyle, o ile jego polecenia były wykonywane przez właściwy aparat wykonawczy w Saksonii.

Ten zaś stawiał opór zarządzeniom, których jedynym celem było dostarczenie pieniędzy na wojsko i potrzeby króla, a w szerszym aspekcie — na utrzymanie unii z Polską. Fürstenberg, widząc ruinę kraju, podjął jesienią 1713 r. jeszcze jedną próbę przekonania Augusta II o konieczności zmiany polityki. Kierunek tych dążeń charakteryzuje fragment listu księcia do Seebacha z listopada t. r.: „Durch was wollen wir dem Lande aufhelfen als durch Commerciem und Manufakturen. Aber man ist auf nichts anders bedacht, als die Commercien zu unterdrücken, indem man die Ware mit 30<sup>0</sup>/<sub>100</sub> Accise belegt. Für eine Verminderung setzt sich kein Minister ein”<sup>18</sup>. W tym wyznaniu odnajdujemy przekonanie wyrażone w memoriale z 1708 r., a nie dążenie — jak chciał Dürichen — do odzyskania utraconej łaski królewskiej i powrotu do rządzenia po staremu, „gdy August chciał rządzić jak Ludwik XIV”.

Usiłowanie Fürstenberga spełzło na niczym. W miesiąc po powstaniu przytoczonego wyżej zapisu pojawił się w Dreźnie August II, by przygotować realizację planu odnoszącego się tym razem do Polski. W tym momencie następuje dramatyczne spiętrzenie się przeciwności. Król w oderwaniu od polskiej rzeczywistości planuje reformę w Rzeczypospolitej, a w Dreźnie, gdzie trwa opozycja Tajnej Rady, specjalny wysłannik Augusta II pracuje nad uporządkowaniem rządów rozprzęgniętych postawą opozycji. Kolejna reforma Tajnego Gabinetu (poprzedzona zarządzeniem wstępnym z maja 1714 r.) dokonuje się w chwili wybuchu w Polsce konfederacji tarnogrodzkiej. Rozwiązanie napięć przynosi rok 1717. W Polsce sejm „niemy” dokonuje dzieła pojednania szlachty z królem, w Saksonii reforma Tajnego Gabinetu ma pojednać ten organ z opozycją. Dla obu państw rządzonych przez Wettynów dokonane w 1717 r. reformy przyniosły szereg pozytywów, które jednak nie przysłoniły faktu, że po tej dacie drogi władcy i dążenia jego poddanych rozeszły się całkowicie.

Opisanej zbieżności napięć i działań nie dostrzegł Dürichen, który koncentrował swą uwagę na stosunkach wewnętrznych w Saksonii. Zafascynowany nowoczesnością urządzeń Tajnego Gabinetu nie dostrzegł, że w krytyce tej instytucji kryła się interesująca alternatywa.

<sup>18</sup> Tamże, s. 108. Odnosi się wrażenie, jakby poseł francuski Besenval składający jesienią 1715 r. relację o Saksonii z ust Fürstenberga wziął opis odpowiadający bardziej życzeniom namiestnika niż faktycznemu stanowi rzeczy (por. J. A. Gierowski, *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław 1971, s. 97 i 106).

**STREIT ÜBER STAATSFORM IN SACHSEN ZU BEGINN DES 18. JH.**

Der Autor knüpft an das von F. C. von Moser veröffentlichte Memorial u.d.T.: *Merkwürdiges Schreiben Herrn Landgraf Eugen von Fürstenberg an König August II. in Polen d.a. 1708* an und führt eine Analyse der Entwicklung zweier reformatorischer Tendenzen durch. Beide sind auf die Tätigkeit des Marschalls Schöning in der Zeit der Herrschaft des Kurfürsten Johann Georgs IV. und zu Beginn der Regierung Friedrich Augusts I. zurückzuführen. Die eine vertrat J. H. von Fleming, der sich für die Einführung einer absolutistischen Herrschaft sowohl in Sachsen als auch in Polen aussprach; die andere — Fürst Egon Anton von Fürstenberg, der die Einführung solch einer Herrschaftsform nur in bezug auf Sachsen befürwortete.

Die erstere, modifiziert nach der Amtsenthebung des Kanzlers Beichlingen, kam in der Verordnung über die Bildung eines Geheimen Kabinetts im Juni 1706 zum Ausdruck. Der Autor ist der Meinung, dass diese Verordnung hauptsächlich eine verbesserte Funktionierung der Beamten an der Seite Augusts II. anstrebte, ohne Änderung der Formen und Verwaltungsmethoden im Kursachsen (nach einer weiteren Verordnung vom Dezember 1706). Entgegen den Standpunkt von J. Dürichen vertritt der Autor die Auffassung, dass der Protest Fürstenbergs gegen diese Verordnungen nicht durch dessen Bestreben, die Kompetenzen des Statthalters zu bewahren verursacht war (diese blieben nämlich praktisch unverändert), sondern durch den Willen, solche Regierungsformen zu begründen, die den Wiederaufbau des Kursachsen und die weitere wirtschaftliche Entwicklung ermöglichten. Die Berufung des Geheimen Kabinetts führte zur Exponierung der Stellung des Kurfürsten, dem die Kompetenzen eines fast absoluten Herrschers eingeräumt wurden. Fürstenbergs Vorschläge strebten eine Zentralisierung der Vollzugsgewalt in den Händen des zentralen Kollegiums und dessen Organen an. Dies sollte eine andere Art von Gewalt sein als der Geheime Rat und dessen Kollegien.

Der Verfasser weist auf den Zusammenhang hin zwischen der in Sachsen durchgeführten Reform — Stärkung des Geheimen Kabinetts — und den Ereignissen in Polen in den Jahren 1714—1717. Man sollte diesen Zusammenhang unter dem Gesichtspunkt der Reformen im Kursachsen und der Reformbestrebungen in der Polnischen Republik untersuchen.